



Złączeni jedną myślą,
spojeni jednym duchem,
owiani jedną ideą —
stanowić będziemy
w potęgę.

SIŁA

Wspólna moc tylko
w zdoła
nas ocalić!

Oficj. organ Związku Robotn. Polsk. we Francji

WYCHODZI RAZ W MIESIĄCU.

Listy do Redakcji należy adresować :
« Société des Ouvriers Polonais », à LILLE, 19, rue de la Barre.
Téléphone 32.92.

„SZCZĘŚC BOŻE W PRACY”!

ROBOTNICY POLSCY ŁĄCZCIE SIĘ !

Sprawa rent gwarectwa bochumskiego

Na naszym terenie wychodźcem we Francji, aktualną znów staje się sprawa rent z knapszaftu bochumskiego. Chodzi o setki tysięcy marek, które wpłaciły tysiące polskich górników i którzy z wypłaconych wkładek ubezpieczeniowych na mocy obecnych praw, nie czerpią i nawet w razie potrzeby czerpać nie mogą.

Sprawa ta nie nowa. Związek Robotników Polskich we Francji od samego początku swej działalności poświęca jej baczny uwagę. Niejednokrotnie Z. R. P. w sprawach dotyczących rent knapszaftowych zwracał się z memorjami do rządu polskiego, w których domagał się, aby wciąż otworem stojąca kwestja ubezpieczeń knapszaftowych raczył konwencjonalnie załatwić z rządem polskim.

Nasze zażycia i wnioski dotychczas nie odniosły skutku.

Owszem, jak nas informowano rząd polski, z okazji różnych rokowań z rządem Rzeszy, niezadowoloną tę sprawę wciągnął na porządek obrad. W drodze temu wchodziły wciąż jednak rozmaite przeszkody natury politycznej, które uniemożliwiały załatwienie dla nas tak palącej sprawy rent knapszaftu bochumskiego.

Nie negujemy dobrej woli rządu polskiego, lecz z drugiej strony podkreślić musimy, że sytuacja wśród wychodźców staje się do tego stopnia poważna, że z ostatecznem uregulowaniem spraw knapszaftowych nie można będzie zwlekać.

Jest tu spora liczba robotników — sięgająca w tysiące — którzy opłacali wkładki ubezpieczeniowe do knapszaftu bochumskiego od 10 do 25 lat i więcej lat. Nie ma w świecie takiego prawa moralnego, któreby odmawiało słusznych pretensji tych robotników do knapszaftu.

Rząd Rzeszy, choćby politycznie najbardziej wrogo odnosił się do Polski i jej rządu, nie może też naszych pretensji zbywać jakimiś wybiegami politycznymi. Rząd Rzeszy to bardzo dobrze rozumie i jesteśmy przekonani, że kiedy rząd Polski postawi sprawę uregulowania rent knapszaftowych mocno i zażąda dla obywateli polskich, którzy przez dziesiątki lat do knapszaftu opłacali grube sumy, nie będzie się mógł od tego wywinąć. Potrzeba tylko zdecydowanej woli do przeprowadzenia tej sprawy ze strony rządu Polski, a rząd Rzeszy będzie się musiał skłonić do żądań Polski, gdyż po jej stronie — tym samym po stronie naszej — jest prawo moralne.

Dotychczasowe memorjały Związku w sprawach rent knapszaftowych zostały bez należytej odpowiedzi.

Zrozumiemy, że stan taki nie mógł zadowolnić wychodźców.

Zywotowo powstaje wśród wychodźców kierunek pomagania or-

Głos Przestrogi

Pragnące oświaty, oraz spokojnej pracy, polskie wychodźstwo we Francji, zostaje w ostatnim czasie karmione strawą duchową wątpliwej wartości.

Pewien odłam polskiej prasy wychodźczej, w pogoni za sensacją i dla zdobycia czytelników, jał się bardzo nie smacznej, — a gorszącej ogół wychodźstwa, — polemiki.

Nie chodzi nam o jedne lub drugą stronę. Nie mamy też powodu wypowiadania się po tej lub innej stronie. Stwierdzamy jednak, że w polemice jaka się wywiązała brak nietylko wszelkiej logiki, lecz brak także umiarkowania.

Do spraw natury czysto osobistej, pewne pisma poczęły wciągać autorytet państwa polskiego i jego władz.

Nie jesteśmy do tego powołani, aby stawiać w obronie władz polskich, lecz niewolno nam się przyglądać obojętnie temu, kiedy w mało wartościowych polemikach, prasa usiłuje — może nawet podświadomie — wzbudzić niechęć do Polski i do wszystkiego co polskie.

Stwierdzamy to jak najuroczyściej, że ostatnia polemika prasowa podważyła w bardzo wielkiej mierze dobrą wiarę polskiego wychodźstwa w sprawiedliwość Polski i w dobre intencje polskich organizacyj na wychodźstwie.

Jeśli kierownicy pewnego odłamu prasy uważali za konieczne rozpoczęcie walki z autorem książki: « Emigracja Polska we Francji », p. dr. Rozwadowskim, mieli prawo to uczynić, lecz powinni byli w polemice nie sięgać po przez Lille, Paryż aż do Polski.

Nie możemy się także pogodzić z

tem, aby ludzie o niejasnej przeszłości wprowadzali zamęt wśród naszego wychodźstwa.

Jeśli nie nastąpi opamiętanie, my w imię dobra polskich organizacyj na wychodźstwie, i w imię jedności polskich robotników, oraz dla obrony szarpanego Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej, piewcom niezgody wypowiemy walkę, — a w walce tej przyświecać nam będzie jeden cel: dobro Polski i dobro polskiego wychodźstwa.

Robotnik polski na wychodźstwie pragnie oświaty, lecz oświaty, która mu wskaże drogę do wykuvania dla siebie lepszego jutra.

Siewcami zamętu, robotnik polski pogardza!

Zarząd Główny Z. R. P.
we Francji.

REJER, prezes.

BERENT, skarbnik.

KOMUNIKAT

Zarządu Głównego
Z. R. P. we Francji

Podajemy niniejszem do wiadomości członków, że p. Michał Kosowski, który po długoletniej pracy, ustąpił z stanowiska redaktora « Wiadomości Polskiej » nie godząc się z jego ostatnio zajętą taktyką, został na czas przejściowy przyjęty do Z. R. P.

Zarząd Główny Z. R. P. przeznacza p. Michała Kosowskiego, do czasu aż wyjedzie do Polski, do zorganizowania sekretariatu i Obrony Prawnej okręgu V-go Z. R. P. we wschodniej Francji.

Zarząd Główny Z. R. P.
we Francji.

DLA WYJAŚNIENIA

Wobec często powtarzanych pogłosek, przez pewną prasę, jakoby się wyrzekł « Centralnego Komitetu Polaków we Francji », oraz z nim związanego « Sejmiku », — dzieła dla którego stworzyłem podwaliny, oświadczam że

— Centralnego Komitetu Polaków we Francji i Sejmiku, nigdy się nie wyrzekałem i się nie wyrzeknę. Dążyć będę zawsze do tego, aby wychodźstwo polskie we Francji zdobyło się na Sejmik w ramach przedłożonego statutu również dążyć będę do tego, aby polskie robotnicze wychodźstwo samo Sejmikiem rządziło i samo ponosiło koszty jego urzędowania.

Obecnie się tak nie dzieje. Jest uzasadniona obawa, że Sejmik, który się zamierza tworzyć będzie parawanem dla jednostek w celach zdobycia utraconych wpływów.

Uważam, wobec tego, że w takich okolicznościach, chwila obecna jest wręcz szkodliwa dla urzędowania Sejmiku i dlatego z prac w kierunku jego odbycia wycofałem się, aby później zabrać się do pracy nad utworzeniem Sejmiku, takiego — jak tego pragnie statut i odpowiadającego potrzebom wychodźstwa polskiego; Sejmiku, który będzie wyrazem całego polskiego wychodźstwa, a nie jednostek.

Michał KOSOWSKI.

ganizacjom robotniczym w zabiegach o sprawiedliwe uregulowanie spraw rentowych.

Powstają Komitety mające na celu zbieranie materiału dowodowego, dotyczącego wpłat wkładek do gwarectwa bochumskiego i związanej z tem renty, która na mocy dotychczasowych wpłat należy się ubezpieczonemu.

Nie wchodzimy w zakres działalności komitetów i nie wchodzimy w to czy weszły one na należyta drogę, na której znaleźć można rozwiązanie tej zawilej sprawy, stwierdzamy jednak, że komitety te mogą być organizacjom robotniczym pomocne.

Związkowi Robotników Polskich inicjatywa ta idzie na rękę, gdyż prawdopodobnie rząd Polski będzie miał sposobność dowiedzieć się, że spiesznego uregulowania spraw knapszaftowych nie domaga się Związek dla swego widzimisię, lecz dlatego, iż domaga się tego polski wychodźca, który do Francji przybył z Niemiec i lęka się przed starością.

Jeśli mówimy o załatwieniu potrącaną powyżej sprawy, to podkreślić musimy, że jedynie załatwiona ona być może mocą umowy pomiędzy rządami Polski i Niemiec.

Innego załatwienia sprawy tej niema.

Nie przeprowadzi ją, ani Liga Narodów, lub też Międzynarodowe Biuro Pracy, ani też rząd Francji.

Liga Narodów sprawą przerachowania ubezpieczeń wkładek entowych, po między Polską, a Niemcami już się zajmowała i nie pozytywnego nie powzięła.

Ponadto Niemcy nie będą wchodzić w układy z poszczególnymi obywatelami państwa polskiego, lecz jeśli będą mówić to jedynie z Rządem polskim.

Międzynarodowe Biuro Pracy może jedynie orzec przychylną nam opinię. Nie pozostanie to też bez wpływu na Niemcy.

Wielką rolę w tej sprawie mogą odegrać zawodowe związki niemieckie. Gdyby one się przychylnie odnosiły do tej sprawy, byłoby z tem półbiedą, gdyż wiadomo, że zawodowe związki niemieckie posiadają wielki wpływ w parlamencie.

Jak informowano nas z Polski, Zjednoczenie Zawodowe Polskie prowadzi też starania u rządu Polski, aby sprawę rent knapszaftowych jak najspieszej uregulowano, gdyż i na terenie Polski mieszka bardzo duża ilość obywateli, którzy mają te same do knapszaftu co i my pretensje. Wysłało delegata do

Niemieckich Związków Zawodowych, aby zapewnić sobie w rokowaniach z rządem Rzeszy poparcie. Jednak związki niemieckie nie zbyt chętnie przychylnie odnosiły się do naszych żądań.

Czy tak, lub inaczej, rząd Polski będzie musiał sprawę tę załatwić. Do niego my tylko się możemy udać, gdyż z wiedzą jego myśmy tu przybyli. Nikt inny nam nie stanie do pomocy w naszych zabiegach.

Rząd Polski, albo załatwi sprawę z Niemcami, albo też będzie zniewolony, brać starych wyczerpanych pracą robotników z Francji do Polski i tam radzić o ich utrzymaniu. Jeśli się tego chce uchronić, musi konwencjonalnie przeprowadzić umowę z Niemcami na mocy której spłaciłby Niemcy Polsce należną część opłaconą przez obywateli Polski do gwarectwa bochumskiego.

Dzisiaj sprawa ta jeszcze nie jest bynajmniej załatwioną, a tysiące robotników polskich znajduje się w niepewności. Dlatego dobrze się stało, że opinia publiczna się budzi, że społeczeństwo chce działać na równi z organizacjami robotniczymi, czy to ze Związkiem Robotników Polskich, lub sekcjami polskimi przy C. G. T., aby sprawiedliwość stało się zadość.

Michał KOSOWSKI

Oświadczenie

Zs względu na opuszczenie przeze mnie stanowiska redaktora, jakie zajmowałem w « Wiarusie Polskim », czuję się w obowiązku wyjaśnić opinii publicznej powody mego kroku.

Przez przeciąg lat czterech z oddaniem poświęcałem swe sily i myśli dla pisma « Wiarus Polski », ażeby po przez nie, służyć polskiemu wychodźstwu i Polsce.

Dążenia moje były bardzo często paraliżowane przez stałe i systematyczne posunięcia moich bezpośrednich przełożonych. Niejednokrotnie zmuszany byłem do milczenia w wielu sprawach natury społecznej, jak i państwowo-polskiej (np. ataki na byłego premiera prof. Władysława Grabskiego), z powodu wywierania presji na mnie przez naczelnych redaktorów « Wiarusa ».

Często milczenie moje nazewnątrż podkreślało zwracanie pisma na właściwą, robotniczą i państwowo-polską drogę.

Również, niejednokrotnie starałem się oddziaływać wewnątrz samego warsztatu mej pracy dziennikarskiej i to w ten sposób, aby « Wiarus » stał się prawdziwym, polskim, robotniczym pismem demokratycznym, tutaj na obczyźnie (co się zresztą przejawiało nazewnątrż w moich artykułach).

W ostatnich czasach, a szczególnie po moim powrocie z Polski, praca w « Wiarusie » stała się dla mnie pogroźmą golgota.

Nie tylko ranily me serce systematyczne dopieki osobiste naczelnych redaktorów, lecz także (i to właśnie podkreślić pragnę), taktyka jutrzenia, jaką « Wiarus » prowadzi — skrupowały moją pracę dla całej emigracji.

System taki oddziaływa w kierunku antywychowawczym, jest wysoce szkodliwy dla ogółu, a przeto niezgodny z najwyższymi moimi ideałami, jak: Polska i los polskiego robotnikawychodźcy. Bowiem dwa te ideały są najbliższe sercu mego i dla nich i ich czystej obrony pracę swą zawsze oddawałem i oddawać pragnę.

Z uwagi na obecną taktykę « Wiarusa », która niezgodną jest z moim polskiem państwowym sumieniem robotniczym, zmuszony jestem po długiej z sobą walce, zejść z fałszywej drogi jaką « Wiarus » nadal kroczy pomimo moich upomnień.

Michał KOSOWSKI.

Sukces Obrony Prawnej przy Z. R. P. we Francji

Członek Z. R. P. we Francji z Filij Es-dain **Wesołowski Stefan** uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy w dniu 28.2.27 na kopalni Anzin.

Wyżej wymieniony został pogrzebiony przez oberwanie się węzła i uległ złamaniu nogi w dwóch miejscach.

Wesołowski przez 9 tygodni był leczony w szpitalu w Douai i w dniu 11 sierpnia został zawiezony na termin do Sądu w Valenciennes, celem ugodzenia się co do wysokości renty. Przed wyżej wymienionym terminem, aby móc zorientować się co do słowna kalectwa Wesołowskiego, Z. R. P. we Francji polecił zbadać poszkodowanego przez dwóch lekarzy prywatnych, którzy ustalili niezdolności an 25—30 proc., czyli, że dwa razy tyle, co zawierało świadectwo lekarskie. Wysokość renty przyznanej Wesołowskiemu wynosi 2450 frs. rocznie począwszy od 11 sierpnia 1927 r. — Naturalnie, że poszkodowany był zadowolony z takiego obratu jego sprawy.

S. Z.

ODEZWA

prezesa Okręgu V. Związku Robotników Polskich we Francji do członków Z. R. P. wschodniej Francji.

Szanowni Druhowie!

Jak Wam wiadomo, że na odbytym ogólnym zjeździe prezes Filij Z. R. P. we wschodniej Francji, który się odbył w dniu 31-go lipca 1927 roku, w Metz, powierzono mi sprawować urząd prezesa.

Z utworzeniem okręgu rozpoczynamy trudną pracę w kierunku wywalczenia polskiemu robotnikowi jego i w jakie za pracę mu się należą.

Dotąd nie mieliśmy we wschodniej Francji instytucji, która by nam była pomocną w staraniu się o wydzielenie nam sprawiedliwości, pod względem z wedywym. Setki nieszczęść jakie spotkały naszych rodaków, nie zostały, z braku niedostatecznej Obrony Prawnej, należycie ofiarom wynagrodzone.

Zarząd Główny Z. R. P. postanowił przeto przyjąć nam z pomocą. Skargą naszą przeto Zarząd Główny Z. R. P., chce położyć kres.

Oto dla tutejszego okręgu V-go, Z.R.P. ustanawia się Obronę Prawną, która w najbliższych dniach rozpoczyna swą działalność, o czem jeszcze poszczególne filje zostaną zawiadomione.

Zarząd okręgu V-go zwraca się przeto do Szanow. Zarządów, poszczególnych filij z prośbą o współpracę, o oddanie się pracy organizacyjnej z całym zautaniem, przyczem uprasza się unikać wszelkiego nieporozumienia z miejscowymi towarzyszami, aby nie dać przez to żadnych powodów do niepotrzebnych zatargów, które jedynie rozbijają siłę robotników.

Uprasza się członków Z. R. P., o utrzymywanie łączności z towarzyszami oświatowymi. Nie należy nawet na to re-agować jeśli jakieś jednostki kłótnie lub samolubne będą was chciały do kłótni skłonić.

Nie należy czynić żadnych przeszkód

członkom Z. R. P. w należeniu do towarzystw, jak: Sokół, Kół Teatralnych, Śpiewaczych, Muzycznych, i t. p. Trzeba wam wiedzieć, Szanowni Druhowie, że Sokół nasz polski, to wychowawca naszej młodzieży.

To też, jeśli w danej miejscowości znajduje się grono amatorów, czy to śpiewu, teatru, sportu, lub muzyki, a nie ma się kto ludźmi zaopiekować i wskazać im drogi do czynu, wtenczas Zarząd Filij Z. R. P. ma obowiązek zorganizowania ich w towarzystwo. Nie przyniesie to ujmy, lecz dowiedzie, że Związek Robotników Polskich daleki jest od partyjnictwa, o co go niektóre jednostki posadzają.

Kończę i wzywam Was Druhowie do wspólnej pracy.

Wspólna moc tylko zdoła nas ocalić.

Wspólna zgoda niech będzie dewizą naszą!

Maxeville w sierpniu 1927 roku.

Cieplucha, prezes Okręgu V-go.

Krętami drogami ale znalazł

Prezes filij Związku Robotników Polskich w Berlin przesłał do Zarządu list zapisany. Adres napisany był bezbłędnie i wyraźnie. Jednak jakaś chimera chciała, że list z Berlin nie « pojechał » wprost do Lille, lecz dla « przyjemności » « przejechał » się przez Polskę. List druha Szapki przesłała nam poczta polska. I to coś warte. Szedł sobie sw list krętami drogami, lecz nie zblądził. Swoją cel jednak znalazł.

Prawo o zabezpieczeniach społecznych

Analiza treści uchwalonej przez Senat.

Cel prawa :

Prawo o zabezpieczeniach społecznych jest zaprowadzone w celu zabezpieczenia się przeciw :

Chorobom, przedwczesnej niezdolności do pracy, starości, śmierci, odszkodowaniu połączniczemu, biorąc pod uwagę bezrobocie i obowiązki względem rodziny.

Zabezpieczenia to daje następujące prawa :

1. W razie choroby : do opieki lekarskiej interwencji chirurgicznej, do lekarstw i różnych aparatów i do wsparcia dziennego.

2. W wypadku połogu : do opieki lekarskiej chirurgicznej, do wsparcia dziennego na dziecko w pewnym okresie czasu, lub też do otrzymywania kwitów na mleko.

3. W wypadku niezdolności do pracy : do opieki lekarskiej-chirurgicznej, do lekarstw i aparatów w przeciągu 5 lat i do renty w przeciągu czasu kalectwa.

4. Na wypadek starości : do renty z minimum gwarancji przy osiągnięciu 60 lat życia. Renta ta za zgodą ubezpieczonego może być odłożona do 65 lat, lub też zlikwidowana za uprzedzeniem w 55 roku życia.

5. W razie śmierci : do wypłacenia pewnej sumy rodzinie i do placenia sierotom po ojcu i po matce renty.

6. Zabezpieczony ma również prawo, jeżeli posiada dzieci poniżej lat 16-tu do otrzymywania większego wsparcia od chorób, kalectwa, śmierci.

7. Wdowa i dzieci poniżej 16 lat zabezpieczonego mają prawo do pomocy lekarskiej, chirurgicznej i apteki.

8. Zabezpieczony dotknięty bezrobociem nie z jego winy ma prawo, aby nie stracił swych praw do asekuracji do wpłacenia na swój rachunek przez

ewien czas ograniczony składki, które winien byłby wpłacić.

9. Kapitał kasy asekuracyjnej jest zasilany przez składki zabezpieczonych przez podalki musowe pracodawców oraz przez państwo.

Kategorie zaasekurowanych. są dwie :

1. Obowiązkowe i nieobowiązkowe. Do zaasekurowanych obowiązkowych należą wszyscy pracujący obojga płci od 16 — 60 lat wieku, których zarobek całkowity wszelkiego rodzaju (z wyjątkiem dodatku rodzinnego) nie przekracza 15.000 frs. rocznie dla pracownika nie mającego na utrzymaniu rodziców, lub dzieci do lat 16.

18.000 rocznie dla pracownika mającego na utrzymaniu ojca, lub matkę, lub dziecka poniżej lat 16.

20.000 frs. rocznie dla pracownika mającego na utrzymaniu dwoje dzieci poniżej lat 16 i t. d. podwyższając sumy o 2000 frs. na każde dziecko poniżej lat 16 oprócz pierwszego.

Dzierzawcy też należą do tej kategorii asekuracji obowiązkowej z zastosowaniem tych samych zarobków. lat, lecz z warunkiem że będą pracować sami, lub też z pomocą członków swych rodzin, które nie posiadają nie wspólnego z kontraktem.

Do kategorii asekuracji nieobowiązkowej należą dzierzawcy inni, niż ci-eo są wyżej wymienieni fermierze, rolnicy, rzemieślnicy, mali przedsiębiorcy, pracownicy umysłowi niepłatni i wogóle wszyscy ci, którzy nie otrzymują wynagrodzenia i którzy się utrzymują z pracy.

Ażeby się zapisać do asekuracji nieobowiązkowej trzeba być narodowości francuskiej, posiadać dochody, które nie przekraczają maximum zarobku ustalonego przez asekurację obowiązkową posiadać mniej niż 50 lat oraz podać się oględzinom lekarskim.

Deklaracja przy zapisaniu się.

1. Jeżeli asekurowany należy do kategorii asekuracji nieobowiązkowej winien osobiście złożyć deklarację.

2. Pracodawca musi wypełnić dekla-

rację, jeżeli asekurowany należy do kategorii obowiązkowej.

Pracodawcy są odpowiedzialni za swój personel.

Zapisy oraz wydawania matrykuł skutecznie Urząd Ubezpieczeń Społecznych i wydaje karty.

Opłata od ubezpieczeń obowiązkowych.

Składki, które wpływają do Tow. są asekuracje obowiązkowe wynoszą 10% zarobku zaasekurowanego do wysokości 15.000 zarobku rocznego.

Składki uiszczane przez robotnika wynoszą 5% i są odliczane przez pracodawców z każdej wypłaty.

Wkładka pracodawcy wynosi również 5%.

W żadnym wypadku wkładka którą winien wnieść pracodawca nie może być potrąconą z zarobku robotnika.

Składki asekuracji nieobowiązkowej.

Składki nieobowiązkowej asekuracji winni być płacone co kwartał. Zabezpieczony ustanawia składkę swoją na 5—10% od rocznego zarobku z minimum składki wynoszącej rocznie 300 frs.

Korzyści jakie wpływają z asekuracji obowiązkowej.

Choroba.

W razie choroby zabezpieczony ma prawo sam, jego żona i dzieci do lat szesnastu do opieki lekarskiej chirurgicznej, do lekarstw i aparatów oraz wstąpienia do domu zdrowia. Konsultacje odbywają się w domu u lekarza i w domu u chorego jeśli ten ostatni nie może osobiście udać się do lekarza.

Zabezpieczony wybiera sobie sam lekarza. Powyższe korzyści przysługują w ciągu 6 miesięcy od zacementa się choroby. Czas ten może być przedłużony do 5 lat w wypadku jeżeli zabezpieczony jest dotknięty kalectwem wynoszącym 2/3 niezdolności do pracy.

Aby mieć prawo do tego zabezpieczenia winien uiścić od początku zastosowania prawa, 20 składek dziennych w miesiącu poprzedzającym chorobę lub wypadek, począwszy od czwartego miesiąca zastosowania pra-

wa zabezpieczony winien uiścić 60 składek dziennych w przeciągu trzech miesięcy, poprzedzających początek choroby.

Zabezpieczony winien częściowo uiścić koszty lekarza i apteki w wysokości 15 do 20 % kosztów lekarza i 15 proc. apteki. Po upływie pięć lat choroby Kasy Chorych mogą zredukować koszty płacone przez zabezpieczonego.

Zapomoga dzienna.

W razie choroby zabezpieczony ma prawo, począwszy od 6-go dnia choroby do wsparcia pieniężnego.

Wsparcie to równa się połowie dziennego zarobku.

Wsparcie to jest podwyższone o 60 procent w razie niskiego zarobku zabezpieczonego.

Za podstawę obrachowania wsparcia dziennego bierze się zarobek w roku poprzednim i dzieli przez 300.

Szpital.

W razie przyjęcia do szpitala wsparcie jest zmniejszone o 1/3, jeżeli zabezpieczony ma jedno lub kilkoro dzieci, lub rodziców na utrzymaniu. Wsparcie to jest zmniejszone do połowy, jeżeli zabezpieczony jest żoną, bez dzieci lub innych osób na utrzymaniu.

W innych wypadkach wsparcie zmniejsza się do 1/4.

Kalectwo.

Po sześciu miesiącach choroby, lub w wypadku po zagojeniu się rany zabezpieczony ma prawo do renty, jeżeli choroba lub kalectwo zmniejszyły przynajmniej 2/3 zdolności do pracy.

Renta ta jest przyznana wprawie prowizorycznie w przeciągu 5 lat i w tym czasie zabezpieczony, jego żona i dzieci mają prawo do lekarza na tych samych warunkach jak za pierwsze 6 miesięcy choroby. Renta ta następnie bywa ustalona po ostatecznych oględzinach lekarskich. Zabiegi lekarskie i korzystanie z apteki są w tym wypadku zniesione. Nowe oględziny lekarskie mogą być zarządzane po następnych 6 latach, celem ustalenia renty.

SPRAWOZDANIE

z działalności O. B. O. P. Rob. Pol. we Francji w St-Etienne za czas od 15-go Marca do 31-go Lipca 1927 r.

Okręgowe Biuro Obrony Prawnej Zw. Rob. Polskich we Francji, zostało oficjalnie otwarte w Saint-Etienne (Imp. Montesquieu, maison Duplay), w dniu 15-go marca 1927 roku. Za czas od dnia otwarcia do dnia 31-go lipca r. b. włącznie, dane odnośnie ilości korespondencji tak otrzymanej, jak i wysłanej, jak również ilości spraw do załatwienia, które wpłynęły do O. B. O. P. przedstawia się następująco :

Korespondencja

Od 15. 3. do 30.4. otrzymano 21, wysłano 70 korespondencji ; od 1.5. do 31.5. otrzymano 25, wysłano 63 korespondencji ; od 1.6. do 30.6. otrzymano 47, wysłano 71 korespondencji ; od 1.7. do 31.7. otrzymano 44, wysłano 76 korespondencji. -- Ogółem otrzymano 137, wysłano 280 korespondencji.

Sprawy

O. B. O. P. 15.3. do 30.4. wpłynęło spraw 23, od 1.5. do 31.5. wpłynęło spraw 19, od 1.6. do 30.6. wpłynęło spraw 16, od 1.7. do 31.7. wpłynęło spraw 23. -- Ogółem wpłynęło spraw : 81.

Co się tyczy poszczególnych kategorii spraw powierzonych O. B. O. P., to podział tych spraw wypada następująco :

podatkowe	16
rodzina	9
wypadki p. pr.	7
karty tożsamości	7
oszczędn. bank.	5
zapomogi	11
inne	26

Ogółem..... 81

Pod kategorię « różne » podpadają sprawy, jakkolwiek nie wchodzące w zakres z pozostałych wyżej wymienionych, jednakże związane z pobytem w chodzący we Francji, jak to : reklamacje, załagry, informacje, pomoc od konsulatów w zakresie dokumentów, i t. p.

Rozpatrując poszczególnie każdą z wyżej wymienionych kategorii, na pierwszym miejscu postawić należy sprawy podatkowe. W tej dziedzinie interwencja O. B. O. P. może się poszczycić prawdziwym sukcesem. Za wyjątkiem bowiem jednej ze spraw, gdzie ze względu na stan cywilny (kawaler), oraz wysokość zarobku, niemożliwym było osiągnięcie żadnej ulgi w opłacie tego podatku, oraz dwóch spraw, gdzie ulgi były nieznaczne, bo wynoszące 10 fr., reszta spraw tej kategorii, została uwieńczona doskonałym rezultatem. Świadczy o nim wysokość sum należonych tytułem podatku, z opłaty których poszczególni kon-

tribucenci zostali całkowicie zwolnieni. I tak dość przytoczyć tutaj następujące :

Druh Galezyski zwolniony z opłaty frs. 525.00 ; druh Gernas zwolniony z opłaty frs. 331 ; druh Przybylski zwolniony z opłaty frs. 300 (pł. 13.25) ; druh Ziarkowski zwolniony z opłaty frs. 393.57 ; druh Woźnica zwolniony z opłaty frs. 164.00 ; druh Dziuba Jan zwolniony z opłaty frs. 124.77 ; druh Jankowski Józef, zwolniony z opłaty frs. 118.

Ten ostatni miał nawet potrącone przez kopalnię (na żądanie poborcy) z zarobku pierwszą ratę w sumie 41 fr. Sumę tę kopalnia mu zwróciła na skutek polecenia kontrolera, będącego wynikiem zabiegów O. B. O. P. Ponadto w reszcie spraw w ilości pięciu, opodatkowani zostali całkowicie zwolnieni ze sum mniejszych, niż te, tylko co wymienione, wysokość których niestety nie została przez O. B. O. P. zanotowana do statystyki, które jednak w sumie tworzą dość znaczny kapitał.

Sprawy rentowe w liczbie dziewięciu są wszystkie w toku. Dotychczas żadna nie mogła być definitywnie zakończona. Wina tutaj jednakże jest po stronie urzędów polskich w kraju, które, jak wiadomo, bardzo powolnie sprawy takie załatwiają.

W kategorii spraw odnoszących się do wypadków przy pracy, O. B. O. P. uo uprzednim wzięciu udziału w rozprawach sądowych, uzyskało odszkodowanie w następujących sprawach. Dworeckiej Jadwigi (wdowy) frs. 4.099,75 rocznej renty. Gliszczyskiego Pawła, frs. 299.60 rocznej renty. Malendowskiego Michała frs. 485 rocznej renty. Smektały Franciszka frs. 117 rocznej renty. Galezyskiego Stanisława frs. 533.5 rocznej renty.

W pozostałych dwóch wypadkach, sprawa d-ha Olborskiego Jana jest jeszcze w toku, w drugim zaś chodziło o informację, której O. B. O. P. udzieliło.

W kategorii spraw, odnośnie kart tożsamości O. B. O. P. udało się w jednym wypadku uzyskać bezpłatne karty tożsamości. (d-ha Dolata Ignacy), oraz ułatwić dostanie tych kart zainteresowanemu, z których jeden, a mianowicie d-ha Cieplego Marcela, był dość skomplikowany. Nie od rzeczy będzie zaznaczyć tutaj, że druh Ciepley przed zwróceniem się do O. B. O. P. usiłował załatwić tę sprawę po pośrednictwem prywatnego pośrednika, koszt czego według oświadczenia zainteresowanego, wyniósł 250 fr. i sprawa mimo to nie została załatwiona. O. B. O. P. za-

łatwiło sprawę w przeciągu dwóch tygodni, nie pobierając żadnej za to opłaty.

W kategorii « oszczędności w bankach », za wyjątkiem sprawy filii Beaulieu, która jeszcze jest w toku, w pozostałych wypadkach chodziło o pomoc przy odzyskaniu złożonych depozytów w Banku Przemysłowców. Rezultaty tych zabiegów O. B. O. P. nie mogły być jeszcze skontrolowane należycie, gdyż jedna z tych spraw jest jeszcze w toku (Hochmann Marjanna), w pozostałych zaś zainteresowani nie poczuwali się do obowiązku zawiadomienia O. B. O. P. czy pieniądze otrzymali. Istnieje natomiast przypuszczenie, że tak, gdyż w przeciwnym razie, w dalszym ciągu interpelowaliby O. B. O. P. o pomoc.

W kategorii spraw o zapomogi, O. B. O. P., bądź wystosowało szereg wniosków, rezultat których nie jest wiadomy z winy samych zainteresowanych, bądź też interwenjowało korzystnie na miejscu w urzędach, w obecności samych zainteresowanych.

Wreszcie ostatnia kategoria « różne » obejmuje bądź to informacje, które O. B. O. P., czy to samo udzieliło, czy też uzyskało dla zainteresowanych, jak służyło pośrednictwem swym pomiędzy zainteresowanymi, a konsulem polskim w Lyonie, względnie pracodawcami, czy też instytucjami. I tak, dzięki zabiegom O. B. O. P., druh Jamry Franciszek uzyskał paszport polski bezpłatnie. W szeregu spraw dotyczących się obywatelstwa, interwencja O. B. O. P. rozwiązała szereg spraw w zawieszeniu. W tejże kategorii, znajduje się również sprawa druha Nowaka Marcela z Gauthières, przekazana w stanie niezakończonym przez Obronę Prawną Z.R.P. w Lille, tutajszemu O. B. O. P. która to sprawa została pomyślnie załatwiona. Zainteresowany odzyskał dokument (tymczasowy paszport polski jego żony), którego poszukiwał.

O. B. O. P., oprócz powyżej wymienionej swej działalności, stwierdzającej jak to na krótki stosunkowo okres istnienia, skuteczność i pomyślność swej pracy, nawiązało kontakt z temi instytucjami i władzami, z którymi swej działalności, kontakt ten był i jest nieodzowny, jako to : sądownictwo, municypalność i władze podatkowe.

Ponadto dla propagandy, O. B. O. P. na skutek porozumienia z konsulem R. P. w Lyonie, występowało w kilku rozprawach sądowych odnośnie do wypadków przy pracy emigrantów polskich (nie członków Z. R. P.) w Saint-

Etienne, Montbrison (Loire) i Riom (Puy-le-Dome).

Ponadto kierownik O. B. O. P. wziął udział w szeregu zebrań filijnych zarówno w filjach położonych w okolicy Saint-Etienne, jak i dalszych jako to : Montceau-les-Mines, Gauthières, Commentry i Saint-Etienne.

Biuro O. B. O. P. rozesłało cztery komunikaty do prasy, oraz szereg komunikatów do filii, instytucji francuskich, tak prywatnych jak i państwowych.

Objazd wszystkich filii, tak świeżo powstałych, jak i niektórych daleko od Saint-Etienne położonych, nie jest jeszcze ukończony, ze względu na znaczne zwiększenie się ilości pracy.

Odnosnie do ilości interesantów, niemożliwym jest przytoczenie dokładnej liczby, a to ze względu na brak specjalnej kontroli osób odwiedzających biuro. Ogólnie da się powiedzieć, że ilość interesantów jest znacznie większa w godzinach popołudniowych, niż w rannych. Również niema żadnej wspólmierności w ilości zgłaszających się. W pewnych dniach ilość interesantów dochodzi do 10, a nawet więcej osób, w innych niema nikogo. Wzmocnienie się intensywności tego ruchu rozpoczęło się z końcem kwietnia.

Na zakończenie stosownie do życzenia wyrażonego w jednym z listów Zarządu Głównego Z. R. P. do O. B. O. P. odnośnie do uwag nasłuchujących się co do ewentualnego rozwoju pracy O. B. O. P., oraz środków ku temu wskazanych, wymienić należy na razie następujące : Niemożność ze strony kierownika O. B. O. P. definitywnego zainstalowania się (z braku środków na sprowadzenie swych mebli z Paryża), oraz rozległość okręgu w połączeniu z wadliwą komunikacją, wywołującą to zjawisko, że o ile naprzykład osiem filii, położonych w najbliższej okolicy St-Etienne, jest należycie i szybko obsłużona przez O. B. O. P. (gdyż członkowie mogą i zwracają się osobiście) o tyle filie odległe, poza kontaktem korespondencyjnym, nie mogą być w ściślejszym związku z O. B. O. P. Stan ten niestety, w roku bieżącym nie może ulec radykalnej zmianie. Natomiast na rok przyszły, kierownik O. B. O. P. projektuje nabycie z własnych funduszy swojego małego wehikułu motorowego, który, jakkolwiek i zasadniczo, jako prywatna własność jego, służyć mu będzie do celów osobistych.

J. WOJCIECHOWSKI,
kierownik O. B. O. P.

Warunki otrzymania.

Aby mieć prawo do zabezpieczenia od kalectwa, zabezpieczony winien być za pisany w Towarzystwie Asekuracyjnym na dwa lata przed chorobą jak również uiszczyć przez te dwa lata 520 składek dziennych.

Stora rentowa.

1° Zabezpieczony, jeżeli jest zaasekurowany przed 30-tym rokiem życia otrzymuje 40 % średniego zarobku rocznego z podwyżką o 2 % zarobku za każdy rok następny ponad 30 lat.

2° Zabezpieczony, który się zapisał po upływie 30 lat życia i uiszczał w przeciągu sześciu lat składki, otrzymuje : Renta 40 % jest zredukowaną o 13 % na rok pomiędzy 30-tym rokiem życia i rokiem zapisania się.

3° Dla zabezpieczonego zapisanego na początku zastosowana prawa po 30 latach życia i po uiszczeniu przez 6 lat składek, renta minimum (całkowita niezdolność) wynosi 1.000 franków).

Położnice.

W czasie ciąży i 6 miesięcy po porodzie zabezpieczony i jego żona korzystają z lekarza i apteki na tych samych warunkach co przy chorobie. Zabezpieczona, która opłacała 60 dni w przeciągu trzech miesięcy przed zajęciem w ciążę, ma prawo 6 tygodni po pogodu do wsparcia na tych samych warunkach co przy chorobie.

W wypadku ciąży patologicznej warunki zabezpieczenia jak przy kalecństwie stosuje się.

Zabezpieczona karmiąca piersią, ma prawo, w czasie karmienia (najwyżej rok) do wsparcia.

Wsparcie to wynosi 100 franków na miesiąc za pierwsze dwa miesiące; 75 fr. za trzeci miesiąc; od czterech do sześciu miesięcy 50 fr.; od siedmiu do dziewięciu — 25 fr. i od dziesięciu do dwunastu — 15 fr. Jeśli zabezpieczona nie może sama karmić otrzyma Kwity na mleko.

Wypadek śmierci.

W razie śmierci zabezpieczonego wypłaca się jego spadkobiercom kapitał wynoszący 20 % średniego zarobku rocznego.

Jeżeli zabezpieczony płacił regularnie składki, to kapitał ten nie może być zmniejszony od 1.000 franków.

Sumę tę wypłaca się żonie, jeśli takowa jest przy życiu, w przeciwnym wypadku dzieciom, a jeśli takich nie ma to rodzicom zabezpieczonego, jeśli znajdowali się w chwili śmierci syna na jego utrzymaniu.

Odszkodowania na dziecko.

Dzieci od 6 tygodni do lat 16-tu na utrzymaniu zabezpieczonego, bez uwagi na to, czy są legalne czy nielegalne znalezione adoptowane, mają prawo do wsparcia lub renty.

1° Wsparcie dzienne na dziecko wynosi 50 centymów;

2° Renta wypadkowa wynosi 100 fr. rocznie na każde dziecko;

3° W razie śmierci zabezpieczonego, kapitał wypłacany zwiększa się o 100 fr. na każde dziecko.

Renta sieroca.

Powyższą rentę przyznaje się :

1° Wdowom zabezpieczonych, które mają przynajmniej troje dzieci żyjących niżej 13 lat (Renta na każde dziecko ponad drugie).

2° Dzieciom, sierotom z ojca i z matki do 13-tu lat życia;

3° Są wznawiane za 13 lat dzieci, które są w terminie, na kontrakcie, w szkole, lub które są kaleki nieuleczalne, Renta ta nie może być niższa niż 90 fr. rocznie na dziecko.

Bezrobocie.

W razie bezrobocia z powodu braku pracy, zabezpieczony korzysta z zapomogi w ciągu sześciu miesięcy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Druk : Société Lilloise d'Éditions et d'Expressions.